

Tydzień II - CZŁOWIEK

Medytacja 2 - Łk 1, 26-38, Zwiastowanie Maryi

1. Stanięcie w Bożej obecności.
2. Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz do modlitwy: Wyobraźmy sobie – gdzieś niewiele znaczące miasto Nazaret. Tam prosta niewiasta Maryja. W tą zwykłość wchodzi Bóg ze swym szczególnym planem. Posyła Anioła, który mówi tej młodej dziewczynie, że ma zostać Matką Syna Bożego. Ona, choć tego nie rozumie, lęka się, ale ufa Bogu. Jest Mu posłuszna i zgadza się na tę służbę.

Prośba o owoc modlitwy:

Prosimy o ducha posłuszeństwa i ducha służby.

1. „Pan z Tobą...”

Słowa te skierowane do Maryi są kierowane i do nas.

Bóg jest obecny w każdej sytuacji naszego życia, we wszystkich naszych wyborach, jeśli tego chcemy.

Czy rzeczywiście tego chcę?

2. „Nie bój się Maryjo...”

Nie bój się, tak mówi Bóg po imieniu do każdego z nas. Nie bój się trudnych zadań.

Czy widziałeś, co robił lęk w twoim życiu? Odbierał radość, paraliżował, nie pozwalał widzieć jasno, nie pozwalał być szczęśliwym. Ale Bóg pragnie byśmy byli szczęśliwi, dlatego podaje nam lampę, drogowskaz – swoje Słowo.

Czy słucham Boga z ufnością? Czym jest dla mnie Jego słowo? Jakie jest moje TAK?

3. „Dla Boga bowiem nie ma nic nie możliwego...”

Bóg działa dyskretnie, bez rozgłosu. Potrzebna jest nasza pokora, choć odrobina tej, którą okazała Maryja. Trzeba nam zrezygnować z tego, aby być podziwianym, wynoszonym na piedestał, z pierwszego miejsca, z własnego ja. Tam dopiero Bóg może działać i z rzeczy beznadziejnych rodzą się piękne, ze zwykłych - wielkie.

Czy chcę i potrafię zrezygnować z mojego JA?

Zwiastowanie jest czymś wyjątkowym w historii. Ale ile tych małych zwiastowań dokonuje się na co dzień w naszym życiu. Bóg potrzebował zgody Maryi i potrzebuje naszej zgody. Ona powołana została do szczególnego zadania.

My również jesteśmy powołani: do rodziny, małżeństwa, danego zawodu, wspólnoty. Może czujemy się nieodpowiednią osobą do tych zadań? Ale w powołaniu o to chodzi, by czuć własną niemoc i oczekiwać od Boga pomocy.

Rozmowa końcowa: rozmowa z Jezusem, Maryją na temat tego, co się wydarzyło w czasie modlitwy....., spraw dotyczących mojego życia....., decyzji....

Ojciec nasz...

Zdrowaś Mario.....

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...